

# KUDOWA-ZDRÓJ - Śmieciowy węzeł trudniejszy do rozwiązania

Napisano dnia: 2025-02-26 19:10:42



**(Inf. wł.).** Gdyby jesienią ubiegłego roku nie zdecydowano się w Kudowie-Zdroju na podniesienie opłat za śmieci, to ze strony gminy trzeba byłoby do lokalnego systemu śmieciowego wnieść pokaźną kwotę, co najmniej 1,2 mln zł. Na tyle bowiem oszacowano niedostatek funduszy w tymże systemie za rok 2024...

*- A tak wychodzi na to, że z kasy miejskiej wysupłamy 800 - 900 tysięcy złotych. Równocześnie mamy nadzieję, że ta paździenikowa podwyżka opłat spowoduje, że w tym roku nie trzeba będzie aż tak mocno sięgać po gminne fundusze - ocenia burmistrzynie **Aneta Potoczna**.*

Cena odstawiania odpadów posegregowanych przez kudowian, w przeliczeniu na jedną osobę, wzrosła z 36 do 45 zł. Natomiast w przypadku nieruchomości mieszkalno-usługowych zastosowano przelicznik w odniesieniu do ilości zużytej wody z kranu.

*- Mamy świadomość tego, że w budynkach, w których obok stałych mieszkańców mamy do czynienia z osobami przyjezdnymi, korzystającymi z kwater, wytworzone przez nie odpady trafiają do kubłów przeznaczonych dla potrzeb kudowian - wyjaśnia rozmówczyni DKL24.PL: - Mamy tego przykłady choćby latem; czteroosobowa rodzina nie jest w stanie wypełnić śmieciami pojemnika, a tu okazuje się, że nagle on jest przepelniony. Stąd ten sposób rozliczeń i mam nadzieję, że w tym roku odczujemy jego skutek.*

Porządkując gospodarkę śmieciową w kurorcie, wobec pojawienia się od stycznia br. konieczności segregowania kolejnej frakcji, w kudowskim PSZOK-u wydzielono boksy na gromadzenie zbędnych obuwia oraz odzieży. Kudowianie o tym wiedzą o wielu tygodni...

*- Dla mnie ciągle zastanawiające pozostaje to, co państwo dalej z tym wszystkim zrobi. Zauważę, że w Kudowie, w PSZOK-u od dawna zbiera się odpady materiałowe, tyle że nie ma odbiorcy tej frakcji. Problemy ze zbytem powodują, że górka rośnie. Gotowi jesteśmy oddać te szmaty za darmo, ale nikt ich nie chce do przetworzenia. Poza tym okazuje się, że dzisiaj są one droższe, aniżeli odpady zmieszane - podkreśla A. Potoczna: - Mamy po sąsiedzku Czechy. Obserwujemy tamtejszą gospodarkę śmieciową. U nich opłaca się odbierać szkło czy plastik, my wciąż kulejemy. Przypomnę, że Kudowa od roku 1997 zajmuje się segregowaniem odpadów, w tym zakresie była pionierem, który odebrał wszystkie możliwe nagrody. W tamtych latach nie było kłopotu ze zbyciem szkła i plastiku, w przypadku tego ostatniego to nawet mieliśmy swoją linię sortowniczą, dzięki temu też zarabialiśmy na tym. Teraz taśma stoi, ludzi nie zatrudniamy przy niej, za to cały żółty worek jedzie do Ścinawki, za co sporo płacimy.*

To że gminy wciąż podchodzą solidnie do selektywnej zbiórki odpadów po części jest wynikiem zagrożenia karami pieniężnymi za przekroczenie określonych norm ustalonych przez państwo. Wypadałoby w tym miejscu zapytać, a co z zachętami dla nich, w ogóle dla społeczeństwa za to, że jeszcze mu się chce oddzielać to i owo. Chyba najwyższa pora, aby resort klimatu zajął się zagadnieniem bardziej poważnie niż czyni to do tej pory. Płynące z terenu wnioski, w tym z Kudowy-Zdroju, powinny ułatwić rozwiązanie swoistego węzła gordyjskiego.

**(bwb)**